

Jak rozstrzygnąć spór kompetencyjny?



Andrzej Grzyb
poseł do Parlamentu Europejskiego

W Parlamencie Europejskim jest 20 komisji stałych, do których kierowane są wnioski legislacyjne składane do PE przez Komisję Europejską. Przydział danego dokumentu do poszczególnych komisji wiąże się z zakresem ich kompetencji, najogólniej opisanych w ich nazwie, np. Komisja Środowiska, Zdrowia Publicznego i Bezpieczeństwa Żywności (ENVI) czy Komisja Przemysłu, Badań Naukowych i Energii (ITRE).

Komisja wiodąca a opiniująca

Czasem jednak zdarzają się sytuacje, w których więcej niż jedna komisja jest zainteresowana danym tematem. W takim przypadku Konferencja Przewodniczących Komisji Parlamentarnych (Conference of Committee Chairs, CCC) może zdecydować, która komisja będzie w danym przypadku komisją wiodącą, a którym przypadkiem status komisji opiniujących. Jeśli spór kompetencyjny jest głębszy, jedna z komisji opiniujących może mieć status komisji stowarzyszonej lub może zapaść decyzja o wspólnych posiedzeniach komisji. W przypadku komisji stowarzyszonych sprawozdawcy z komisji wiodącej i opiniującej mogą ustalić zakres wyłącznej odpowiedzialności jednej z komisji. Wtedy na sesji plenarnej przedstawione będą w tych zakresach poprawki przegłosowane tylko przez jedną z komisji. Mogą też uznać, że niektóre kompetencje komisji się dublują. W takim przypadku poprawki przegłosowane w komisji opiniującej, które

nie zostały podtrzymane przez komisję wiodącą, na wniosek tej pierwszej mogą wrócić pod obrady całego Parlamentu. Analogiczna sytuacja występuje przy projektach nielegislacyjnych – sprawozdaniach podejmowanych przez PE z inicjatywy własnej.

Prace nad sprawozdaniem

Jednym z takich przykładów jest sprawozdanie dotyczące powołania Unii Energetycznej. Zostało ono przydzielone Komisji Przemysłu, Badań Naukowych i Energii (ITRE) jako komisji wiodącej. Komisja Środowiska, ze względu na ścisłe związki produkcji energii z czynnikami wpływającymi na zmiany klimatyczne, wniosła o możliwość przygotowania opinii. Uznano również, że będzie pełniła funkcję komisji stowarzyszonej, a w jej wyłącznych kompetencjach pozostaną m.in. kwestie związane z emisjami gazów cieplarnianych czy efektywnością energetyczną. Efektem takiego rozwiązania był tekst opinii, który w niewielkiej tylko części dotyczył głównych celów Unii Energetycznej, czyli takiej koordynacji rynku energetycznego, aby był on w pełni bezpieczny i stabilny, a także gwarantował teraz i w przyszłości dostęp do energii oraz surowców energetycznych w przystępnych cenach. Większość posłów komisji ENVI skupiła się na kwestiach klimatycznych. W przyjętej 15 września br. na posiedzeniu komisji ENVI opinii znalazło się m.in. podkreślenie zobowiązań redukcji gazów cieplarnianych do 2030 r. z wezwaniem do podniesienia ambicji w tym zakresie, podkreślenie roli systemu handlu emisjami czy wezwanie do działań w zakresie redukcji emisji w transporcie. Przegłosowano nawet poprawki sprzeciwiające się poszukiwaniu i wydobywaniu gazu z podkładów łupkowych. Kwestie surowców energetycznych i ich wydobycia znajdują się akurat w wyłącznej kompetencji komisji ITRE, w związku z czym, jeśli sama nie przegłosuje ona podobnych poprawek, postulat ten nie

zostanie przedstawiony na sesji plenarnej. Z oczywistych względów nie byłam w stanie poprzeć opinii w takim kształcie. Prace nad sprawozdaniem teraz będą się toczyły w komisji ITRE. Jeśli, na co może wskazywać wynik głosowania w komisji ENVI, sprawozdanie to będzie końcowo podobne do sprawozdania dotyczącego bezpieczeństwa energetycznego, o którym pisałem w poprzednich felietonach, może podzielić jego los i upaść w ostatecznym głosowaniu na sesji plenarnej.

Emisje z silników spalinowych

Komisja ENVI na tym samym posiedzeniu przyjęła również projekt rozporządzenia dotyczącego redukcji emisji zanieczyszczeń z silników spalinowych niedrogowych maszyn ruchomych. Chodzi m.in. o ciężki sprzęt budowlany czy maszyny rolnicze, ale także o spalinowe silniki kolejowe. Polskie postulaty dotyczyły głównie tej ostatniej kwestii. W większości znalazły one zrozumienie u innych posłów. Szczególnie ważna była poprawka dotycząca czasowego wyłączenia spod rozporządzenia dla izolowanych linii kolei szerokotorowej najdłuższej nieelektryfikowanej polskiej linii szerokotorowej, prowadzącej od wschodniej granicy na Śląsk. Spółka LHS, będąca na tej linii operatorem oferującym przewozy towarowe, stoi przed koniecznością wymiany taboru składającego się w dużej części ze starych lokomotyw pochodzących jeszcze ze Związku Radzieckiego. Ze względu na to, że kolej szerokotorowa najbardziej powszechna jest w państwach mających znacznie słabsze normy emisyjne, na rynku nie ma jednak lokomotyw szerokotorowych o odpowiedniej mocy, spełniających najnowsze unijne normy emisji. Stąd potrzeba czasowej derogacji. Bez niej spółka musiałaby dalej używać dużo bardziej emisyjnych lokomotyw niż te dostępne obecnie na rynku. Dzięki koordynacji polskich posłów z różnych grup politycznych udało się przekonać do poprawki znaczącą większość w komisji ENVI. Projekt trafi teraz do negocjacji z Radą. Ich wynik, po zaakceptowaniu przez komisję ENVI oraz COREPER (komitet stałych przedstawicieli Rady UE), zostanie poddany głosowaniu na sesji plenarnej PE, później musi jeszcze zostać ostatecznie zaakceptowany przez Radę.